Strażacy wyposażeni

– STR. 2

WYREMONTUJĄ drogę do Psar

– STR. 2

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
3,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683259 40
NR 40
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
30 WRZEŚNIA - 6 PAŹDZIERNIKA 2025

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

REKLAMA
INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

Pułtuski skarb na sprzedaż

Poznaj tę historię.

CZYTAJ NA STRONIE 5

Za szybko, za wcześnie

Zmarł KRZYSZTOF GIERCZAK.

– STR. 2

Dzień wielkiego otwarcia

PIĄTKA na piątkę!

– STR. 14

Inaczej się nie dało

Kontrowersje wokół skrzyżowania.

– STR. 3

Zawsze gościnne progi

Dzień otwarty w Centrum Opiekuńczo - Mieszkalnym.

– STR. 16

REKLAMA
INWESTYCJE BUDOWLANE STRZELCZYK
ISBUD ŁATYFOWICZ
Kolejny etap
przy ul. Pana Tadeusza
Rozpoczęcie budowy IV kwartał
tel. 661 605 055

eprasa.pl 29e74bf6bf

Są chwile, by działać i takie,
kiedy należy pogodzić się z tym, co przynosi los...
A. Einstein

Z ogromnym smutkiem i zaskoczeniem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Ś.P. KRZYSZTOFA GIERCZAKA
Pan Krzysztof był lokalnym przedsiębiorcą,
człowiekiem życzliwym, zaangażowanym,
zawsze otwartym na działanie
dla dobra lokalnej społeczności

Najbliższym zmarłego składamy
najszczersze wyrazy współczucia.
Zespół Redakcyjny Tygodnika Pułtuskiego

Za szybko, za wcześnie

W minioną niedzielę dotarła do nas bardzo smutna wiadomość. Po kilkunastomiesięcznej walce z ciężką chorobą zmarł Krzysztof Gierczak - lokalny przedsiębiorca, właściciel firmy GERPOL, społecznik, sponsor sportu, miejscowych imprez i wydarzeń kulturalnych, zawsze otwarty na potrzeby naszej społeczności

Otwarcie stacji paliw w Jeżewie, rok 2016. Zdjęcie z naszego archiwum, na którym pan Krzysztof jak zwykle uśmiechnięty. I takim go zapamiętamy...

Ostatni raz spotkaliśmy się na imieninach prof. Gajdy. Pan Krzysztof jak zwykle z życzliwym spokojnym uśmiechem, pogodny, przysłuchujący się naszym rozmowom, ale wyciszony. W kontaktach z naszą redakcją, dotyczących zwykle ważnych wydarzeń w Pułtusku i jego firmie, nigdy nie bywał wyniosły, zniecierpliwiony, zbyt zajęty czy znudzony. To właśnie ta otwartość i życzliwość zbliżała do niego ludzi, od młodzieży po seniorów, powodowała że zwracali się do niego w codziennych sprawach i potrzebach.

Firmie Gerpol i Krzysztofowi Gierczakowi towarzyszyliśmy między innymi w otwarciu podpułtuskiej stacji paliw w Jeżewie. Wtedy burmistrz Krzysztof Nuszkiewicz powiedział o nim:

Moje gratulacje dla pana Gierczaka. To bardzo sympatyczny człowiek, uparcie dążący do celu – w krótkim czasie stworzył tę stację. Przy tej okazji my też robimy pewną inwestycję, projektowo powiązaną. Gdyby nie samorząd to do tej inwestycji drogowej by nie było i gdyby nie przedsiębiorca nie byłoby pewnych rozwiązań dla samorządu. A chodzi o ścieżkę rowerową i drogę gminną, sąsiadującą ze stacją paliw.

Okrutna choroba przecięła życiową drogę pana Krzysztofa i pokrzyżowała plany na dalsze lata. Odszedł za szybko, za wcześnie, pozostawiając po sobie pustkę, ale jednocześnie dobre wspomnienia. Pogrzeb odbędzie się 1 października, o godz. 14.00. W Bazylice zostanie odprawiona msza św. po której nastąpi odprowadzenie na cmentarz Świętego Krzyża. Mszę poprzedzi modlitwa różańcowa o godz. 13.30.

Najbliższym składamy najszczersze wyrazy współczucia.

ED

Na tej drodze dochodzi do wielu niebezpiecznych zdarzeń. Winna jest prędkość i brawura ale również stan nawierzchni. Zdjęcie z naszego archiwum

Wyremontują drogę Pułtusk Psary

Wyczekiwana inwestycja drogowa już po przetargu

Na ostatniej sesji Rady Powiatu w Pułtusku pojawiła się bardzo ważna informacja dotycząca wyczekiwanej, i to nie tylko przez mieszkańców gminy Obryte, inwestycji - mianowicie przebudowy drogi powiatowej relacji Pułtusk - Psary. Rozstrzygnięto już przetarg na wykonanie. Koszt robót budowlanych wyniesie prawie 6 mln złotych. Zadanie będzie dofinansowane z rządowego programu Dróg lokalnych. **ED**

GZY

Strażacy wyposażeni

Jak informuje Urząd Gminy w Gzach, 23 września, w miejscowej świetlicy wiejskiej odbyło się uroczyste przekazanie nowego wyposażenia jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Gzy. W wydarzeniu uczestniczył Rafał Woźnowski – dyrektor Delegatury w Ciechanowie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, który reprezentował Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Podczas spotkania obecni byli także przedstawiciele wszystkich sześciu jednostek OSP:

OSP Gzy – Kazimierz Żebrowski, OSP Przewodowo Majorat – Jacek Barkała, OSP Szyszki – Waldemar Pawlak i Witold Szatkowski, OSP Pękowo – Jan Sierewicz, OSP Ostaszewo Wielkie – Piotr Kownacki, OSP Porzowo – Wojciech Dłutowski.

Wójt Gminy Gzy Tomasz Sobieraj, witając gości, podziękował Samorządowi Województwa Mazowieckiego za zrozumienie potrzeb strażaków ochotników i konsekwentne wspieranie lokalnych jednostek, podkreślając, że zakupione wyposażenie nie tylko pomoże im w codziennej służbie i niesieniu pomocy mieszkańcom, ale także umożliwi godne reprezentowanie jednostek OSP na zewnątrz.

Zakupione wyposażenie trafiło do wszystkich sześciu jednostek OSP. Wśród zakupionych elementów znalazły się m.in. umundurowania specjalne i wyjściowe, kurtki strażackie, kominiarki, rękawice techniczne, węże tłoczne oraz rozdzielacz kulowy.

Zakup współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach zadania „OSP-edycja 2025”.

red.

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl*. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Panu Grzegorzowi Falbie
Dyrektorowi
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Pułtusku

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia

z powodu śmierci
TATY
składają

Burmistrz Miasta Pułtusk,
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Pułtusku

DOM POGRZEBOWY Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

07.08.2025 roku,
w wieku 58 lat zmarł
ukochany Brat i Wujek
Ś.P. WALDEMAR STANISŁAW DYLĄG

08.08.2025 roku,
w wieku 99 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
Ś.P. JANINA MASŁOWSKA

09.08.2025 roku,
w wieku 102 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Praprababcia
Ś.P. HENRYKA MARUSZEWSKA

10.08.2025 roku,
w wieku 76 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek i Brat
Ś.P. RYSZARD KUDREL

eprasa.pl 29e74bf6bf

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

PUŁTUSK. Wracamy na wyremontowaną Mickiewicza

Inaczej się nie dało

W ostatnich tygodniach w lokalnych mediach społecznych, na głównych pułtuskich grupach Facebook, pojawiły się zdjęcia skrzyżowania ulic Mickiewicza i Daszyńskiego, opatrzone bardzo krytycznymi opisami

Fala krytyki na jedno skrzyżowanie

Autorzy odnoszą się do przyjętej na tym skrzyżowaniu organizacji ruchu – chodzi o brak wyodrębnionego pasa do skrętu w lewo, z Mickiewicza w Daszyńskiego, w stronę Rynku. Pod zamieszczonymi wpisami pojawiły się komentarze, które pokazują, jak wielu pułtuszczan jest podobnie krytycznie nastawionych do sytuacji, jaką mamy na wylocie wyremontowanej ul. Mickiewicza. Krytykanci nie pozostawiają suchej nitki na naszych urzędnikach odpowiedzialnych za przeprowadzony remont ulicy. Nie przebierając w słowach dają upust swoim przekonaniom, że lokalni drogowcy są bezmyślni, nie mają wiedzy i kompetencji, że wszyscy razem – drogowcy i projektanci najwyraźniej swoje dyplomy i uprawnienia „znaleźli w paczkach chipsów", a generalnie należy uznać, że działają rozmyślnie, żeby nam wszystkim dokuczyć, utrudniając życie. Brak lewoskrętu powoduje zatory na skrzyżowaniu: skręcający w lewo wstrzymują wyjazd z Mickiewicza kierowcom zamierzającym pojechać w stronę Warszawy.

Jak wygląda rzeczywistość?

Zacznijmy od kwestii podstawowej, a mianowicie od przepisów zapisanych w Ustawie o drogach publicznych. Przytoczymy ten zapis dosłownie: art. 25. 1. Budowa, przebudowa, remont, utrzymanie i ochrona skrzyżowania lub węzła dróg różnej kategorii wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami drogi, znakami i sygnałami drogowymi oraz urządzeniami bezpieczeństwa ruchu drogowego, związanymi z funkcjonowaniem tego skrzyżowania lub węzła, należy do zarządcy drogi właściwego dla drogi wyższej kategorii. Co to oznacza? Ano dokładnie to, że decyzje dotyczące przyjętej na tym skrzyżowaniu organizacji ruchu należały do Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Obrzucanie błotem naszych powiatowych drogowców jest co najmniej niewłaściwie adresowane.

W artykule zapowiadającym remont ul. Mickiewicza, jaki Tygodnik opublikował w marcu 2024 r., zamieściliśmy grafikę projektu sporządzonego na zlecenie Zarządu Dróg Powiatowych wraz z wyjaśnieniem: „jak widać na grafice, projekt zakłada dwa pasy odrębne do skrętu w lewo i w prawo w Daszyńskiego, oraz odsunięcie przejścia dla pieszych, co powinno uprościć włączenie się do ruchu na drogę krajową. Obecnie Główna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad odmawia zgody na takie rozwiązanie".

Co w tej sytuacji nasi drogowcy mogli zrobić?

Poprosiliśmy o dodatkowe informacje Pana Marka Kamińskiego, Dyrektora ZDP. Odpowiedź jest jednoznaczna i prosta: pułtuscy drogowcy mieli do wyboru: nie włączać tego skrzyżowania zakresem inwestycji – zostałoby „po staremu" ok. 25mb ul. Mickiewicza licząc od krawędzi jezdni ul. Daszyńskiego, lub też objąć to skrzyżowanie zakresem inwestycji, co wiązało się z warunkiem bezwzględnego stosowania przepisów prawa i uznaniu, że to drogowcy krajowi zadecydują o ostatecznym kształcie przyjętej organizacji ruchu. Absolutne podporządkowanie się obowiązującym przepisom było warunkiem otrzymania dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – w tym wypadku w wysokości 95% wartości inwestycji. Jak podkreślił w swoich wyjaśnieniach Dyrektor Kamiński: każde z rozwiązań niosło za sobą szereg reperkusji społecznych i formalnych. Patrząc na sprawę od strony tzw. „zdrowego rozsądku" uzasadnione było forsowanie rozwiązania z dwoma odrębnymi pasami do lewo- i prawoskrętu, przy czym komplikacje formalno-prawne, możliwe do przewidzenia w sytuacji zignorowania opinii i stanowiska GDDKiA, mogły oznaczać utratę wielomilionowego dofinansowania. Czy wówczas kompleksowy remont ul. Mickiewicza w ogóle byłby możliwy do zrealizowania?

Najważniejszą kwestią jest jednak przepis, który mówi jasno: dodatkowy pas do skrętu w lewo można wprowadzić – jednak wyłącznie na skrzyżowaniach o ruchu kierowanym przez sygnalizację świetlną!!!

Centrum Pułtuska korkuje się na skrzyżowaniu ze światłami na połączeniu Daszyńskiego, 3 Maja i Świętojańskiej.

Wyobraźmy sobie, co by się działo po zastosowaniu dodatkowych świateł na Daszyńskiego, na wylocie Mickiewicza... Do tego dochodzą przepisy regulujące kwestie bezpieczeństwa pieszych. Popatrzmy raz jeszcze na pierwotny projekt (odrzucony przez GDDKiA), na którym próbowano uwzględnić dodatkowy pas do skrętu w lewo – przejście dla pieszych musiało by być wycofane daleko w głąb ul. Mickiewicza. Można sobie wyobrazić komentarze pieszych, odsądzających od rozumu drogowców, którzy zmuszają wędrujących wzdłuż Daszyńskiego do „nadkładania kilometrów", aby dojść do pasów.

Mamy zatem obraz, zestawiający realia znanego nam od zawsze skrzyżowania w centrum Pułtuska z naszymi oczekiwaniami oraz warunkami prawnymi. Można było zostawić końcowe 25 metrów ul. Mickiewicza nietknięte – i można sobie od razu wyobrazić falę niezadowolenia, że „...do czego to podobne, bo remontują całą ulicę, ale najważniejsze skrzyżowanie pozostawione po staremu, zapomnieli? ...bezmyślne działania! brak wyobraźni?!" itd. itp.

Wybrano wariant remontu i uzgodnień zarządców dróg, zgodnie z przepisami

Tymczasem czytamy w krytycznych komentarzach, że drogowcy są bezmyślni, niekompetentni i robią nam na złość. Jak wygląda rzeczywistość na tym skrzyżowaniu? Mamy kompromis szanujący warunki prawne i optymalizujący sytuację drogową, uwzględniający udział w ruchu zarówno kierowców, jak i pieszych. Kiedy nie ma dużego natężenia ruchu, skręcamy w Daszyńskiego w lewo czy w prawo bez kłopotu. Kiedy mamy poranny lub popołudniowy szczyt, to skrzyżowanie się korkuje – tak samo, jak wiele innych skrzyżowań i ulic Pułtuska. I to się nie zmieni, dopóki tranzytowy ruch nie zostanie poprowadzony obwodnicą. Choć już dziś możemy się spodziewać, że krytycy wszystkiego, co w naszym mieście się dzieje, z pewnością znajdą sobie nowe tematy do opisywania. Mamy wśród nas takich komentatorów, którzy łączą w sobie: dramatyczną nieznajomość przepisów, głębokie przeświadczenie o własnej nieomylności oraz poczucie misji społecznej. Z dedykacją dla takich osób podajemy definicję słowa MALKONTENT: to osoba wiecznie niezadowolona, która stale doszukuje się negatywnych elementów w życiu, ludziach i sytuacjach, a także pesymistycznie podchodzi do rzeczywistości. Jest to synonim takich słów jak maruda, zrzęda, narzekacz czy czarnowidz...

ZCZ

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD

Warszawa, dn. 13.04.2024 r.

Biuro Inżynierskie Grzegorz Pik
Rybitew 14
06-100 Pułtusk

KLAUZULA ROZPATRZENIA PROJEKTU STAŁEJ ORGANIZACJI RUCHU NR Z.2/4080/108/Z.16/2024

Działając w oparciu o art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym oraz §3 ust. 1 pkt 1 i §7 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, po rozpatrzeniu projektu stałej organizacji ruchu dla zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 3403W (ul. Mickiewicza) w Pułtusku wraz z budową ronda",

Odsyłam w celu poprawy
(w oparciu o §8 ust.2 pkt 2 w/w rozporządzenia)

Uwagi:

1) Zgodnie z pismem nr O/Wa.Z-3.4241.718.2023.DC z dnia 29.09.2023 r. należy pokazać zmienioną lokalizację oświetlenia drogowego w związku z planowaną przez tutejszy Oddział realizację doświetlenia istniejących przejść dla pieszych.
2) Do projektu dołączyć oryginał opinii Starostwa Powiatowego w Pułtusku.
3) Projektowana organizacja ruchu nie uwzględnia zmian na drodze krajowej (m. in. oznakowania poziomego) w celu dostosowania do nowej geometrii skrzyżowania – uwaga nieuwzględniona względem poprzedniej Klauzuli.
4) Zgodnie z Wytycznymi projektowania skrzyżowań drogowych – Część 2: Skrzyżowania zwykłe i skanalizowane (WR-D-31-2), dodatkowy pas do skrętu w lewo na wlocie podporządkowanym można stosować wyłącznie na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną (Pkt 4.1).

Pan Marcin tak skomentował to zdjęcie: „Proszę się nie pchać! Gęsiego jedziemy, gęsiego!! Spokojnie, każdy zdąży wyjechać! Jak nie teraz – to za 10 minut, ale każdy wyjedzie!.....
Patrzę na to i normalnie nie mogę przeboleć.... Rozwiązanie jest tak „kijowe", że projektantowi należy się medal z gnijącego, śmierdzącego ziemniaka, a sami sobie możemy nawzajem złożyć wyrazy ubolewania. Ja wiem, ja wiem – zaraz odezwą się głosy, że to już zaprojektowane pod mniejsze obciążenie tej drogi, gdy już otworzą obwodnicę, ale prawda jest taka, że dalej będziemy stali rządkiem z górki czekając na szansę wyjechania. Co z tego, że spadnie ruch, jak drożność tego wyjazdu została zmniejszona o połowę i summa summarum będzie dalej to samo :/ właściwie nie do końca to samo, bo każda osoba próbująca skręcić w lewo z automatu zablokuje wszystkich którzy jadąc w dół będą chcieli skręcić w którąkolwiek stronę :/ Czyli będzie jeszcze weselej...
A właściwie najweselej to będzie teraz, przez ten prawie rok czasu kiedy będziemy czekali na otwarcie obwodnicy. ooooooo, teraz to będzie zabawnie.....
Aha, rozumiem że nasze władze miejskie nie miały kompletnie nic do powiedzenia w momencie, jak powstawał projekt tego wyjazdu?..... Stało się to poza nimi, bez ich wiedzy i bez możliwości interwencji, tak?.....

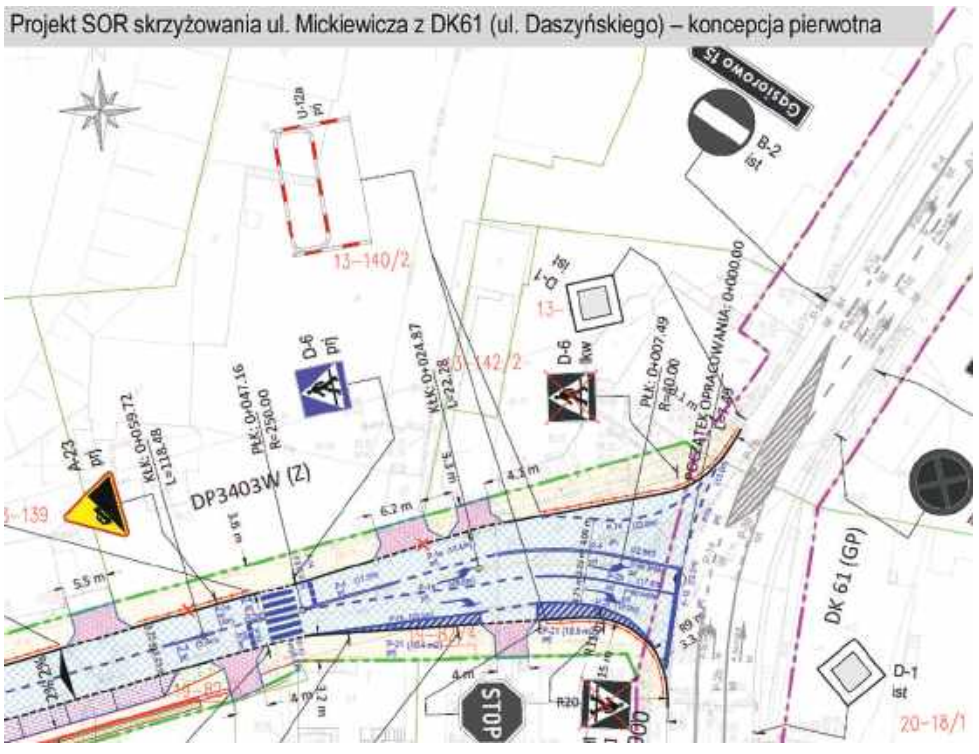

eprasa.pl 29e74bf6bf

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

PUŁTUSK. Obywatel Gruzji z wyrokiem za jazdę na zakazie

Policjanci z Pułtuska zatrzymali, na jednej z ulic miasta, podczas działań „Trzeźwość" 52-letniego obywatela Gruzji, który prowadził Skodę pomimo zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna został osadzony w policyjnej celi, a sprawa trafiła na wokandę w trybie przyspieszonym.

W poniedziałek (22.09) na jednej z ulic Pułtuska funkcjonariusze pułtuskiej policji zatrzymali do kontroli kierowcę Skody. Szybko wyszło na jaw, że 52-latek z Gruzji nie miał prawa wsiąść za kierownicę – obowiązywał go zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Samochód, którym się poruszał, trafił na policyjny parking, a mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Sprawa w trybie przyspieszonym trafiła do Sądu Rejonowego w Pułtusku. Obywatel Gruzji usłyszał wyrok zapłaty 6 tys. zł grzywny, zakaz kierowania wszelkimi pojazdami na okres 4 lat oraz 7 tys. zł wpłaty na Fundusz Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Dodatkowo Komendant Powiatowy Policji w Pułtusku wystąpił z wnioskiem do Straży Granicznej o deportacje mężczyzny. 52-latek został przekazy funkcjonariuszom SG.

POMIECHÓWEK. Areszt za potrącenie policjanta

Policjanci ruchu drogowego podjęli pościg za kierowcą fiata, który w Pomiechówku spowodował kolizję i oddalił się. Podczas próby zatrzymania, kierowca ducato potrącił policjanta. 41-letni funkcjonariusz trafił do szpitala. Po pościgu mężczyzna został zatrzymany przez nowodworskich policjantów. 38-latek był pijany, w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Posiadał też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Sąd na wniosek prokuratury zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Wszystko zaczęło się od zgłoszenia, przed godziną 18:00 wpłynęło do dyżurnego nowodworskiej komendy. Wynikało z niego, że kierowca dostawczego fiata, przy jednym ze sklepów w Pomiechówku doprowadził do kolizji z zaparkowanym bmw, po czym odjechał. Właściciel pojazdu ruszył za sprawcą i na bieżąco informował policjantów o swoim położeniu.

We wskazanym rejon udali się funkcjonariusze ruchu drogowego. W miejscowości Nuna, w trakcie próby zatrzymania do kontroli przy użyciu sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych, kierowca ducato gwałtownie ruszył i potrącił jednego z policjantów.

Wkrótce patrol ruchu drogowego zatrzymał mężczyznę w miejscowości Dębe. Jak ustalili policjanci 38-latek z gminy Pomiechówek był pijany, w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Posiadał też aktywny, wydany przez nowodworski sąd, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz cofnięte uprawnienia do kierowania. Został natychmiast zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Potrącony 41-letni funkcjonariusz nowodworskiego ruchu drogowego trafił do szpitala. Jak ustalono doznał wstrząśnienia mózgu, urazu głowy oraz ręki.

Śledczy zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy. Po wytrzeźwieniu podejrzany został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim, gdzie usłyszał zarzut czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, niezatrzymania się do kontroli drogowej, prowadzenia pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz niestosowania się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

Prokurator skierował do sądu wniosek o zastosowanie wobec 38-latka środka zapobiegawczego o charakterze izolacyjnym, w postaci tymczasowego aresztowania. Nowodworski sąd przychylił się do wniosku prokuratora, a mężczyzna na najbliższe 3 miesiące trafił do aresztu.

PUŁTUSKI. Pędził 134km/h

W Głodowie 39-latek z Warszawy pędził Audi 134 km/h w obszarze zabudowanym. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na 3 miesiące, ukarali mandatem 2 500 zł i 15 punktami karnymi. Apelujemy o rozsądek – nadmierna prędkość to realne zagrożenie.

W czwartek, 25 września, około godziny 8:00, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego pułtuskiej komendy zatrzymali w miejscowości Głodowo kierującego Audi. 39-letni mieszkaniec Warszawy pędził w obszarze zabudowanym z prędkością 134 km/h, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Za rażące przekroczenie dozwolonej prędkości policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Dodatkowo mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2 500 zł oraz 15 punktami karnymi.

Takie zachowania na drodze stanowią ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa – zarówno samego kierującego, jak i innych uczestników ruchu. W terenie zabudowanym w każdej chwili na drogę może wyjść pieszy, rowerzysta czy dziecko idące do szkoły. Nadmierna prędkość odbiera szansę na odpowiednią reakcję i może prowadzić do tragedii.

PUŁTUSK. Jechali razem na hulajnodze, oboje byli poszukiwani

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego pułtuskiej komendy w sobotę, 20 września, w godzinach wieczornych w miejscowości Obryte zatrzymali do kontroli kierującą hulajnogą elektryczną, która poruszała się po jezdni i przewoziła pasażera. Jak się okazało, zarówno 44-letnia kobieta, jak i jej 36-letni pasażer byli poszukiwani przez sądy.

Podczas sprawdzenia w policyjnych bazach danych wyszło na jaw, że mieszkanka powiatu wyszkowskiego jest poszukiwana przez Sąd Rejonowy w Wyszkowie w celu odbycia 5 dni zastępczej kary aresztu za nieopłacone mandaty. Jej pasażer miał znacznie poważniejsze problemy – wobec niego sądy w Wyszkowie i Węgrowie wydały trzy nakazy doprowadzenia do zakładu karnego za przestępstwa, za które łącznie ma do odbycia karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. 44-latka została ukarana mandatem karnym.

Kontrola wykazała również, że kobieta była trzeźwa, natomiast 36-latek znajdował się pod wpływem alkoholu. Para została zatrzymana i przewieziona do policyjnego aresztu, a hulajnoga, którą się poruszali, trafiła na policyjny parking.

ZAKROCZYM. Areszt za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym

Tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy zastosował wczoraj nowodworski sąd, na wniosek tutejszej prokuratury, wobec zatrzymanego 22-letniego obywatela Turkmenistanu, podejrzanego o spowodowanie wypadku komunikacyjnego, wynikiem którego była śmierć 41-letniego mężczyzny. Podejrzanemu, zgodnie z kodeksem karnym grozi teraz kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 22 września br. około 17:30 na wiadukcie przy ul. Kapitana Tadeusza Doranta w Zakroczymiu. Kierujący fordem transitem, 22-letni obywatel Turkmenistanu, podjął w miejscu zabronionym, oznaczonym znakiem poziomym P-4 - podwójną llinią ciągłą, rozdzielającą pasy ruchu o przeciwnych kierunkach, manewr wyprzedzania innego pojazdu, nie zachowując przy tym szczególnej ostrożności. W wyniku czego, kierujący fordem zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo z naprzeciwka pojazdem marki fiat seicento, którym kierował 41-latek z Płońska. Mężczyzna Śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego został przestransportowany do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł. Ranny został też jeden z pasażerów forda, który trafił do szpitala ze złamaniem ręki.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali kierowcę forda i przeprowadzili z nim niezbędne czynności. Po sprawdzeniu okazało się, że kierowca pojazdu w momencie zdarzenia był trzeźwy.

Nowodworscy śledczy zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy. Następnie 22-letni kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem była śmierć innej osoby tj. art. 177§2 k.k.

Sąd przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim i zdecydował o zastosowaniu wobec zatrzymanego tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Podejrzanemu grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

MODLIN. Zatrzymały podejrzanego

policjantki z modlińskiego posterunku, podczas służby na terenie Modlina Twierdzy, zauważyły na ulicy 50-latka, który do odbycia miał karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna został przez funkcjonariuszki zatrzymany. Trafił do jednostki penitencjarnej.

We wtorek rano, policjantki z Posterunku Modlin, pełniły służbę na terenie Nowego Dworu Mazowieckiego. Dzielnicowa ustaliła wcześniej, gdzie aktualnie przebywa poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości 50-latek. Rano funkcjonariuszki patrolowały rejon Modlina Twierdzy. Będąc na ul. Malewicza, przed jednym z bloków zauważyły wychodzącego mężczyznę, który rysopisem przypominał poszukiwanego. Dzielnicowa szybko rozpoznała, że to uchylający się od odpowiedzialności karnej 50-latek i wylegitymowała go.

Mężczyzna, na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez tutejszy sąd, do odbycia miał karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, za nierealizowanie ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

Policjantki zatrzymały 50-latka, a następnie przewiozły go do zakładu karnego, gdzie nowodworzanin spędzi najbliższe miesiące.

KPP: Nowy Dwór Maz./Pułtusk

INTER CARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

WYPOŻYCZALNIA

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
FUNDACJA ECOTEXTIL

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego oraz rowerów

Oddając niepotrzebną odzież fundujesz sprzęt rehabilitacyjny!

Rower trójkołowy
Balkonik
Wózek
Kule

KONTAKT TELEFONICZNY
RADOMIR CZAUDERNA
608 063 017

Lista wypożyczalni dostępna na: www.ecotextil.pl

PROFESJONALNE
• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA -RECYCLING
Tel. 604 913 993

eprasa.pl 29e74bf6bf

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Pułtuski skarb czeka na gospodarza

Do redakcji TYGODNIKA PUŁTUSKIEGO wpłynął materiał, który – jak uważamy – zaciekawi mieszkańców Pułtuska, bowiem jest związany i z naszym miastem, z jego historią, i z pułtuszczanami

Ci pułtuszczanie to rodzina państwa Niesłuchowskich, byłych właścicieli zabytkowej kamienicy przy ul. Rynek 7, którzy pozytywnie zapisali się w pamięci pułtuskiego społeczeństwa.

Ciekawi jesteśmy, jak na nadesłany tekst zareagują pułtuszczanie i nie tylko, a szczególnie tego, jakie pomysły wiązaliby z kamienicą i jej przyległościami (mającymi możliwości inwestycyjne) w dobie braku lokali dla biznesu, działalności stowarzyszeń, aktywności artystycznych rękodzielników czy regularnych spotkań towarzyskich.

Dodajmy, że niektóre przyrynkowe kamieniczki są ozdobą naszego miasta, a popadają w ruinę z różnych przyczyn; niektóre domy nie mają określonych właścicieli. Wziąwszy pod uwagę te kwestię, wydaje się, że niestosowne byłoby pozostawienie obiektu usytuowanego „w samym sercu Rynku" bez należytego dozoru, jako że spadkobiercy byłych właścicieli mieszkają z daleka od Pułtuska.

Ciekawi nas również możliwość znalezienia kupca dawnej posiadłości państwa Niesłuchowskich i zagospodarowania jej dla dobra własnego i miasta.

Wyjątkowa kamienica z historycznymi fundamentami może trafić w ręce mieszkańców!

Pułtusk, nazywany „Wenecją Mazowsza", kryje w sobie wiele perełek architektonicznych, które przypominają o bogatej historii miasta. Jedna z nich – kamienica z przełomu XIX i XX wieku – stoi dziś w samym sercu Rynku, z numerem 7. Zbudowana na średniowiecznych fundamentach, przetrwała burzliwe dzieje miasta i do dziś emanuje duchem dawnych czasów.

Ale jej historia to nie tylko cegły i zapisy w księgach wieczystych. To także opowieść o rodzinie Niesłuchowskich – dawnych właścicielach, którzy przez dekady tworzyli część tkanki społecznej Pułtuska.

Kamienica, o powierzchni użytkowej 850 m², wraz z piwnicami i strychem, należała do Zdzisława Niesłuchowskiego – szanowanego obywatela miasta, właściciela kilku innych kamienic i jednocześnie pilota Wojska Polskiego, który w czasie II wojny światowej jako pilot bojowy brał udział w obronie Polski. To właśnie jego rodzina nadała budynkowi charakter miejsca z duszą, w którym łączyły się wygoda i elegancja. Jeszcze przed wojną w kamienicy działało centralne ogrzewanie – luksus, na który niewielu mogło sobie pozwolić.

Właściciele obiektu, p. Niesłuchowscy

Właściciel podczas II wojny św.

Los jednak nie oszczędził majątku Niesłuchowskich. W czasie okupacji niemieckiej budynek przejęli naziści. To oni przebudowali znaczną część kamienicy, urządzając w jej wnętrzach hotel. Po 1945 roku, zniszczona bombardowaniami, kamienica cudem przetrwała. Została odbudowana, ale już nie wróciła do dawnej świetności – po wojnie znalazła się w rękach komunistycznych władz. Zlikwidowano dawne wygody, a sama kamienica, podobnie jak inne nieruchomości Niesłuchowskich, została podzielona na mieszkania, w których osiedlono kilkadziesiąt rodzin. Powstały tam również lokale użytkowe – cukiernia czy masarnia.

Dopiero po upadku PRL-u nieruchomości wróciły w ręce rodziny. Jednak po śmierci Aliny Niesłuchowskiej – ostatniej z rodu mieszkającej w Pułtusku – spadkobiercy zdecydowali się sprzedać majątek. W ten sposób kamienica, która była świadkiem rodzinnej historii, dziś czeka na nowego gospodarza.

I choć rzeczoznawcy wyceniają ją wraz z budynkami na ponad 5 milionów złotych, obecni właściciele zdecydowali się na sprzedaż za 3,9 miliona. To okazja inwestycyjna, ale też – co może ważniejsze – szansa dla miasta. Bo czyż nie byłoby pięknie, gdyby to miejsce, niosące w sobie pamięć dawnych pułtuszczan, stało się przestrzenią wspólną? Centrum społecznym, galerią sztuki, hotelem dla turystów albo po prostu miejscem spotkań mieszkańców.

Historia kamienicy Niesłuchowskich przypomina nam, że mury to nie tylko architektura – to także ludzkie losy. I być może dziś właśnie my stoimy przed wyborem, czy pozwolimy, aby ta opowieść została zamknięta w prywatnym biznesie, czy też damy jej nowe życie w sercu wspólnoty.

Autor znany REDAKCJI

Zdjęcie kamienicy z 1968 roku

Kamienica dzisiaj

Niebezpieczne spotkania ze zwierzętami

Miniony weekend na drogach powiatu pułtuskiego przyniósł aż trzy zdarzenia drogowe spowodowane wtargnięciem dzikich zwierząt. Choć w dwóch z nich uczestnicy mieli szczęście i wyszli bez obrażeń, to w jednym przypadku doszło do obrażeń pasażerki, która trafiła do szpitala

W piątkowy wieczór (26.09), po godz. 19 w miejscowości Łachoń, gm. Winnica, 52-letni mieszkaniec Warszawy kierujący suzuki zderzył się z sarną, która nagle wbiegła na jezdnię. Kolejne zdarzenie miało miejsce w sobotę (27.09), około godz. 12 w miejscowości Piskornia. Tam 24-letni mieszkaniec Zambsk Kościelnych jadący lexusem napotkał na drodze łosia. Zwierzę niespodziewanie wtargnęło na jezdnię. Kierowca nie odniósł obrażeń.

Do najgroźniejszego zdarzenia doszło jednak w niedzielę (28.09), po godz. 11, w miejscowości Pniewo. 51-letni mieszkaniec Ciechanowa, kierujący renault, uderzył w jelenia, w wyniku czego pojazd przewrócił się na dach i wpadł do rowu. Kierowca odniósł powierzchowne obrażenia, a 52-letnia pasażerka doznała złamania palca ręki i została przetransportowana do szpitala.

Apel do kierowców

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności podczas jazdy, zwłaszcza na drogach przebiegających w pobliżu lasów i terenów zielonych. Dzikie zwierzęta mogą pojawić się na jezdni nagle, zarówno w dzień, jak i po zmroku.

Zwracaj uwagę na znaki ostrzegające przed zwierzyną.

Dostosuj prędkość do warunków panujących na drodze.

Zachowaj szczególną czujność o świcie i o zmierzchu, kiedy zwierzęta są najbardziej aktywne.

Pamiętaj, że za zwierzęciem może biec kolejne.

Bezpieczna jazda i ograniczenie prędkości to szansa, by uniknąć tragicznych w skutkach wypadków.

Autor: **asp. Magdalena Bielińska**

Nocna kontrola i narkotyki

Podczas nocnej kontroli drogowej w Pułtusku, policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego ujawnili przy kierowcy forda mefedron oraz marihuanę. 29-letni mieszkaniec powiatu wyszkowskiego został zatrzymany i trafił do policyjnej celi

Do zdarzenia doszło w nocy z 27 na 28 września. Policjanci zatrzymali do kontroli forda, którym kierował 29-letni mieszkaniec powiatu wyszkowskiego. Mężczyzna był wyraźnie zdenerwowany, co wzbudziło czujność funkcjonariuszy.

Podczas legitymowania i sprawdzania, w kieszeni spodni kierującego znaleziono foliowy woreczek z białą, krystaliczną substancją. Przeszukanie samochodu ujawniło kolejne nielegalne środki - w schowku, w paczce po papierosach, znajdował się susz roślinny oraz szklana fifka z zawartością.

Badania przeprowadzone testerami narkotykowymi potwierdziły, że zabezpieczone substancje to mefedron i marihuana. 29-latek został zatrzymany, a jego pojazd trafił na policyjny parking. Mężczyzna wkrótce odpowie przed sądem za posiadanie substancji zabronionych. Za ten czyn grozi mu kara 3 lat więzienia.

Autor: **asp. Magdalena Bielińska**

eprasa.pl 29e74bf6bf

TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA, a przyszłość ciepłownictwa w Legionowie

O wyzwaniach, inwestycjach i kierunkach rozwoju Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Legionowie z Dagmarą Wieczorek-Bartczak, Prezes Zarządu, oraz Barbarą Surgiewicz, Członkiem Zarządu rozmawiają Paweł Kozera i Piotr Korycki

Redakcja: W jakim stanie zastała Pani przedsiębiorstwo PEC, gdy powierzono Pani zarządzanie spółką?

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Pod względem finansowym sytuacja spółki była dobra. Trzeba jednak pamiętać, że wynikało to z kilku czynników. Jednym z nich jest tzw. dług technologiczny – przez lata odkładano modernizacje i remonty sieci oraz węzłów cieplnych, które są niezbędne, aby przedsiębiorstwo mogło sprawnie funkcjonować i dostarczać ciepło oraz ciepłą wodę bez przerw. Niestety, obecnie mamy ponad 169 węzłów, które od ponad 15 lat nie były remontowane, a część z nich działa już ponad 20 lat. To rodzi ryzyko awarii i wymusza na nas konieczność finansowania nie tylko remontów, ale często zakupu nowych urządzeń.

Równocześnie musimy planować inwestycje w sieć ciepłowniczą, która w wielu miejscach nie była modernizowana od lat. To naturalna konsekwencja, że dług technologiczny narastał z roku na rok. Oczywiście w okresie kryzysu na rynku paliw trudno było podejmować decyzje dotyczące kosztowne inwestycje, liczonych nie w tysiącach, a często w milionach złotych.

Kolejnym czynnikiem, który wpłynął pozytywnie na sytuację spółki, był brak konieczności ponoszenia opłat za uprawnienia do emisji CO_2. To właśnie on w dużej mierze pozwolił utrzymać koszty na stabilnym poziomie i przełożył się na lepsze wyniki finansowe.

Redakcja: Jakie zmiany czekają spółkę w związku z transformacją energetyczną?

Barbara Surgiewicz: Transformacja energetyczna to ogromne wyzwanie, ale jednocześnie szansa na rozwój naszego przedsiębiorstwa. Naszym głównym celem jest stopniowe odchodzenie od węgla i zwiększanie udziału odnawialnych źródeł energii. W czerwcu tego roku wygraliśmy aukcję kogeneracyjną na budowę czterech silników kogeneracyjnych o mocy 2 MW każdy. Dzięki temu mamy zapewnione stabilne wsparcie i możliwość jednoczesnej produkcji ciepła oraz energii elektrycznej, co zdecydowanie poprawi efektywność naszego systemu ciepłowniczego.

Równolegle planujemy kolejne inwestycje: budowę kotła biomasowego oraz modernizację istniejących kotłów węglowych w kierunku współspalania biomasy. Te rozwiązania pozwolą nam wprowadzić zróżnicowany miks paliwowy i w konsekwencji osiągnąć status przedsiębiorstwa efektywnego energetycznie.

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Niestety, sytuacja nie jest tak prosta. To, co zastałam w przedsiębiorstwie, pokazuje, że zanim rozpoczniemy inwestycje związane z odnawialnymi źródłami energii, musimy w pierwszej kolejności podjąć działania naprawcze.

Dotyczy to zarówno zniwelowania długu technologicznego, jak i zapewnienia pełnego bezpieczeństwa funkcjonowania naszej ciepłowni. Dopiero po doprowadzeniu infrastruktury do odpowiedniego stanu technologicznego będziemy mogli bezpiecznie i skutecznie korzystać z nowych źródeł energii.

Redakcja: Czy mieszkańcy legionowskich osiedli mieszkaniowych, do których PEC dostarcza ciepło, muszą być przygotowani w najbliższym czasie na kolejne podwyżki opłat?

Barbara Surgiewicz: Mamy bardzo dobre wiadomości dla naszych odbiorców – od 1 października zacznie obowiązywać nowa taryfa, zatwierdzona już przez Urząd Regulacji Energetyki. Co istotne, będzie ona niższa o ponad 7,5% w porównaniu z poprzednim okresem grzewczym. Oznacza to, że mimo realizacji dużych inwestycji możemy zaoferować mieszkańcom niższe ceny. To najlepszy dowód, że decyzje, które podejmujemy, realnie przekładają się na korzyści dla naszych klientów.

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Na ceny ciepła największy wpływ mają koszty paliw – w naszym przypadku gazu ziemnego i węgla. Dziś PEC Legionowo nie ponosi kosztów zakupu uprawnień do emisji CO_2, co pozwoliło nam uzyskać zgodę na obniżenie taryfy. W dłuższej perspektywie kluczowe będą inwestycje w kogenerację gazową i biomasę. Gdy osiągniemy status przedsiębiorstwa efektywnego energetycznie, uzyskamy dostęp do dodatkowych źródeł finansowania, które umożliwią nam dalszą stabilizację i minimalizację cen dla mieszkańców.

Redakcja: Jaki jest harmonogram realizacji inwestycji w kogenerację?

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Obecnie jesteśmy na etapie przygotowań do budowy nowych jednostek kogeneracyjnych. Dla tej inwestycji mamy już zapewnione finansowanie w postaci premii kogeneracyjnej z URE – to stabilne źródło przychodu, które pozwoli nam zrealizować projekt.

Zgodnie ze wstępnym harmonogramem zakładamy, że w połowie 2028 roku nowe jednostki rozpoczną produkcję ciepła i energii elektrycznej. Aktualnie przygotowujemy dokumentację przetargową oraz poszukujemy dodatkowych źródeł finansowania. Minimum 15% wartości inwestycji pokryjemy ze środków własnych spółki, a pozostałą część planujemy sfinansować przy wsparciu instytucji finansowych.

Prowadzimy już rozmowy zarówno z bankami komercyjnymi, spółdzielczymi, jak i z funduszami inwestycyjnymi. Otrzymujemy bardzo pozytywne sygnały – instytucje te są zainteresowane współpracą z nami, doceniając zarówno nasze przygotowanie merytoryczne do inwestycji, jak i stabilną kondycję finansową spółki. To pozwala nam z optymizmem patrzeć na realizację i późniejsze rozliczenie tej inwestycji.

Barbara Surgiewicz: W tym roku rozpoczęliśmy modernizację sieci ciepłowniczej – wymieniliśmy trzy duże odcinki, m.in. na ulicy Ogrodowej, Norwida i Królowej Jadwigi oraz przeprowadziliśmy pełną modernizację 24 węzłów cieplnych.

Takie prace, choć niezbędne, wiążą się z pewnymi utrudnieniami dla naszych odbiorców – podczas wymiany węzła musimy na kilka dni odciąć dopływ ciepłej wody.

Przerwy remontowe w źródle ciepła są konieczne. Nie jesteśmy wyjątkiem – każde przedsiębiorstwo, które posiada jedno źródło ciepła z wyprowadzeniem przez jedną magistralę, musi je planować. W PEC Legionowo takie przerwy będą odbywały się co roku. Ich celem jest przede wszystkim bezpieczeństwo pracy całego systemu – tegoroczna przerwa pokazała nam, jak ważne jest regularne sprawdzanie i modernizowanie infrastruktury. To właśnie wtedy ujawniają się newralgiczne punkty, które mogłyby zimą spowodować awarię.

Dzięki temu możemy zawczasu zaplanować kolejne działania i przygotować się na następny sezon grzewczy, aby zapewnić mieszkańcom stabilne i bezpieczne dostawy ciepła.

Redakcja: Na czym dokładnie polega technologia kogeneracji?

Barbara Surgiewicz: Kogeneracja to jednoczesna produkcja ciepła i energii elektrycznej z jednego źródła. W naszym przypadku są to silniki gazowe o mocy 2 MW każdy. To klasyczne silniki spalinowe, do których podłączona jest prądnica wytwarzająca energię elektryczną. Jednocześnie odzyskujemy ciepło – zarówno z chłodzenia korpusu silnika, układu olejowego i intercoolera, jak i ze spalin. Każdy silnik posiada własny kocioł odzysknicowy, czyli wymiennik spaliny–woda, który pozwala dodatkowo wykorzystać energię zawartą w spalinach.

Dzięki temu z jednego silnika produkujemy około 2 MW energii elektrycznej i blisko 1,9 MW energii cieplnej. To właśnie istota kogeneracji – współprodukcja, która znacząco podnosi efektywność całego systemu.

DAGMARA WIECZOREK-BARTCZAK – Prezes Zarządu PEC Legionowo Sp. z o.o.

Członek Rad Nadzorczych podmiotów z rynku finansowego i sektora energetycznego. W okresie od lutego 2022 r. do maja 2024 r. Członek Zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Przez ponad 22 lata pracowała w Urzędzie KNF, gdzie m.in. w latach 2019-2021 była Zastępcą Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, odpowiedzialną za nadzór nad sektorem ubezpieczeń. W latach 2009-2016 była Zastępcą Przewodniczącego Komisji Nadzoru Audytowego odpowiedzialna za nadzór na biegłymi rewidentami. Przez ponad 2 lata pracowała również w firmie doradczej Ernst&Young Business Advisory.

Wykładowca akademicki z zakresu zrównoważonego rozwoju.

Absolwentka matematyki na Uniwersytecie Łódzkim, posiada tytuł MBA, studia ukończone na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończyła studia doktoranckie i studia podyplomowe na SGH, te ostatnie z zakresu zarządzania ryzykiem w instytucjach finansowych.

Kocioł szczytowy gazowo-olejowy

Ciepłownia PEC Legionowo

eprasa.pl 29e74bf6bf

Odzysk ciepła z kogeneracji

Ciepłownia PEC Legionowo

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Co ważne, inwestycje w kogenerację pozwolą nam nie tylko zwiększyć efektywność energetyczną, ale także – po stopniowym wyeliminowaniu długu technologicznego – przełożą się na niższe ceny ciepła dla mieszkańców Legionowa.

Redakcja: Jaki wpływ na ceny ciepła ma podatek CO_2 i inne wymogi Unii Europejskiej dotyczące OZE?

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Obecnie PEC Legionowo nie ponosi kosztów zakupu uprawnień do emisji CO_2, co ma duże znaczenie dla poziomu cen ciepła. W przyszłości regulacje mogą się zmieniać – i wtedy dodatkowe obciążenia z tytułu CO_2 będą czynnikiem ograniczającym możliwości dalszych obniżek taryfy. Innymi słowy, ceny mogłyby być jeszcze niższe, gdyby takich regulacji nie wprowadzano.

Barbara Surgiewicz: Dlatego naszym kierunkiem jest konsekwentne inwestowanie w odnawialne źródła energii i rozwój zrównoważony. Budowa oraz późniejsze użytkowanie źródeł OZE, a także kogeneracji gazowej, zwiększy naszą efektywność i w dłuższej perspektywie stworzy realną szansę na utrzymywanie lub nawet dalsze obniżanie cen dla mieszkańców. Ostatecznie jednak kluczowym czynnikiem pozostaną ceny paliw, które mają największy wpływ na kształtowanie taryfy.

Redakcja: Jakie są główne wyzwania finansowe związane z transformacją energetyczną?

Barbara Surgiewicz: Transformacja energetyczna to przede wszystkim ogromne wyzwanie inwestycyjne. Mówimy tu o projektach liczonych w dziesiątkach milionów złotych – budowie nowych jednostek kogeneracyjnych, kotła biomasowego czy modernizacji istniejącej infrastruktury sieciowej i węzłowej. Największym wyzwaniem jest więc pozyskanie stabilnych źródeł finansowania, które pozwolą nam równolegle prowadzić inwestycje rozwojowe i modernizacyjne.

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Drugim wyzwaniem jest zachowanie równowagi między kosztami inwestycji a cenami dla mieszkańców. Musimy tak planować nasze działania, aby obciążenia finansowe związane z transformacją nie przełożyły się na gwałtowny wzrost taryf. Dlatego korzystamy zarówno z mechanizmów wsparcia, takich jak premia kogeneracyjna, jak i środków zewnętrznych – funduszy unijnych, banków czy innych instytucji finansowych.

Trzecim aspektem jest konieczność utrzymania płynności finansowej spółki. Transformacja to proces rozłożony na lata, a w tym czasie przedsiębiorstwo musi działać stabilnie i bezpiecznie, dostarczając mieszkańcom ciepło bez zakłóceń. To oznacza, że musimy umiejętnie łączyć finansowanie własne, zewnętrzne i wsparcie regulacyjne, aby sprostać wymogom transformacji i jednocześnie chronić interesy naszych odbiorców.

Redakcja: Jakie działania podejmujecie Państwo, aby minimalizować utrudnienia dla mieszkańców podczas prac modernizacyjnych?

Barbara Surgiewicz: Zdajemy sobie sprawę, że każda modernizacja sieci czy węzłów wiąże się z pewnymi niedogodnościami, dlatego staramy się je maksymalnie ograniczać. Dokładnie planujemy harmonogram prac tak, aby przerwy w dostawie ciepłej wody były jak najkrótsze i odbywały się w okresach najmniej uciążliwych dla mieszkańców.

Informujemy odbiorców z wyprzedzeniem o planowanych wyłączeniach i współpracujemy z zarządcami budynków oraz spółdzielniami mieszkaniowymi, by jak najlepiej skoordynować działania. Dzięki temu większość prac udaje się przeprowadzić w ciągu kilku dni.

Trzeba jednak pamiętać, że w trakcie robót mogą pojawić się sytuacje nieprzewidziane – np. ujawnienie dodatkowych usterek instalacji – i wówczas przerwy mogą wydłużyć się o kilka godzin w stosunku do pierwotnych założeń. Dlatego zawsze priorytetem jest dla nas bezpieczeństwo mieszkańców i niezawodność systemu, nawet jeśli oznacza to chwilowe wydłużenie prac.

Dobrym przykładem jest ostatnia awaria w ciepłowni, spowodowana usterką zaworu przy jednej z pomp sieciowych. Choć nie była to jedyna pompa w systemie, to właśnie ten element miał kluczowe znaczenie dla bezpiecznej i niezawodnej pracy w nadchodzącym sezonie grzewczym. Usterka została wykryta dzięki stałemu monitoringowi i natychmiastowej reakcji służb technicznych. Dzięki szybkiej decyzji o pilnej naprawie i mobilizacji zespołu prace zakończyliśmy przed zakładanym terminem, co pozwoliło uniknąć dodatkowych niedogodności dla mieszkańców.

To pokazuje, że mimo iż całkowite wyeliminowanie ryzyka awarii w urządzeniach technicznych nie jest możliwe, dzięki systematycznym przeglądom, konserwacjom i modernizacjom PEC Legionowo skutecznie minimalizuje zagrożenia i zapewnia stabilne dostawy ciepła.

Redakcja: Jakie są perspektywy dalszego rozwoju spółki po realizacji obecnych inwestycji?

Dagmara Wieczorek-Bartczak: Po zakończeniu obecnych inwestycji będziemy mogli skupić się na dalszym zwiększaniu udziału odnawialnych źródeł energii i rozwijaniu nowoczesnych technologii. Naszym celem jest stabilizacja cen ciepła, utrzymanie wysokiej efektywności energetycznej oraz pozyskiwanie kolejnych funduszy zewnętrznych, które umożliwią dalszy rozwój infrastruktury i unowocześnianie systemu ciepłowniczego w Legionowie.

Redakcja: Dziękujmy Paniom za rozmowę.

BARBARA SURGIEWICZ – Członek Zarządu PEC Legionowo Sp. z o.o.

Od blisko dwóch dekad związana jest z sektorem ciepłowniczym i energetycznym. Karierę rozpoczęła w 2007 roku w Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej „Legionowo" Sp. z o.o., gdzie przeszła wszystkie szczeble zawodowe – od referenta, poprzez stanowiska specjalistyczne i kierownicze, aż po funkcję Członka Zarządu. W latach 2018–2025 pełniła rolę Kierownika Działu Dystrybucji Ciepła i Gazu, odpowiadając m.in. za zarządzanie siecią ciepłowniczą, nadzór technologiczny oraz realizację projektów modernizacyjnych i kogeneracyjnych.

Jest absolwentką Politechniki Warszawskiej (inżynier) oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (magister inżynier). Posiada uprawnienia budowlane bez ograniczeń w specjalności instalacyjnej, liczne kwalifikacje energetyczne i pedagogiczne oraz certyfikaty w zakresie odnawialnych źródeł energii. Aktywnie działa również w instytucjach branżowych – jest członkiem komisji kwalifikacyjnych powołanych przez Urząd Regulacji Energetyki, członkiem komisji F-gaz akredytowanej przez Urząd Dozoru Technicznego, a także wykładowcą na kursach specjalistycznych.

Swoją wiedzą i doświadczeniem dzieli się również z młodszym pokoleniem – jako nauczyciel zawodu Odnawialne Źródła Energii. Łączy doświadczenie menedżerskie z praktyką inżynierską, aktywnie angażując się w rozwój lokalnej energetyki systemowej oraz wdrażanie nowoczesnych rozwiązań przyjaznych środowisku.

Silnik kogeneracyjny

Ciepłownia PEC Legionowo

eprasa.pl 29e74bf6bf

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Naturalna siła dla Twoich włosów

Pasożyty to temat, o którym rzadko się mówi – a szkoda, bo problem ten dotyka miliony ludzi na całym świecie. Choć brzmi nieco wstydliwie, obecność pasożytów w organizmie to nic nadzwyczajnego. Codziennie jesteśmy narażeni na kontakt z nimi – zarówno my, jak i nasze domowe zwierzęta. I niestety, skutki takiego zakażenia potrafią być naprawdę poważne.

Cisi pasażerowie – co mogą zrobić naszemu ciału ?

Wśród najczęstszych nieproszonych gości można wymienić owsiki, glisty, tasiemce czy lamblie. Atakują jelita, wątrobę, a nawet układ nerwowy. Potrafią zaburzać wchłanianie składników odżywczych, obciążać układ odpornościowy, a także powodować:

- przewlekłe zmęczenie,
- problemy skórne (egzema, wysypki),
- bóle brzucha,
- zaburzenia apetytu,
- zgrzytanie zębami w nocy,
- spadek odporności,
- a w skrajnych przypadkach niedożywienie.

Często objawy są niespecyficzne i przez lata mogą być błędnie interpretowane jako efekt stresu, alergii czy obniżonej formy.

Czy tylko leki mogą pomóc ?

Choć klasyczna medycyna stawia przede wszystkim na syntetyczne leki przeciwpasożytnicze, coraz więcej osób szuka naturalnych alternatyw – zwłaszcza profilaktycznie lub wspomagająco.

Z pomocą przychodzą zioła i rośliny znane w medycynie ludowej od setek lat. Nie tylko wspomagają oczyszczanie organizmu, ale też wzmacniają odporność i przywracają równowagę biologiczną.

Orzech włoski – strażnik czystości wewnętrznej

Liście i zielona łupina orzecha włoskiego zawierają juglon i garbniki, które mają działanie przeciwpasożytnicze, bakteriobójcze i ściągające. Ekstrakt z liści orzecha od dawna był używany jako naturalny środek na „robaki". Wspomaga nie tylko usuwanie pasożytów, ale też oczyszczanie jelit i ograniczanie stanów zapalnych.

Walnut Extract od TianDe to przykład nowoczesnego suplementu na bazie tradycji – zawiera ekstrakt z orzecha włoskiego, który może być pomocny w profilaktycznym oczyszczaniu organizmu.

Grzyb shiitake – tarcza dla odporności

Shiitake, znany przede wszystkim z kuchni azjatyckiej, ma niezwykłe właściwości prozdrowotne. Bogaty w polisacharydy (głównie lentinan) i przeciwutleniacze, skutecznie wspiera układ odpornościowy. Dzięki temu organizm lepiej radzi sobie z wszelkimi intruzami – w tym pasożytami. Połączenie ekstraktu z liści orzecha włoskiego i grzyba shiitake działa synergicznie: oczyszcza, wzmacnia, a jednocześnie łagodnie wspiera układ trawienny i odpornościowy.

Jak się chronić – naturalnie i codziennie

Oto kilka sprawdzonych zasad, które pomogą ograniczyć ryzyko zakażeń:

- Regularne odrobaczanie zwierząt domowych – psy i koty to częste źródło pasożytów.
- Higiena – dokładne mycie rąk, owoców i warzyw to podstawa.
- Zioła i przyprawy w diecie – czosnek, goździki, piołun, wrotycz, orzech włoski.
- Ograniczenie cukru i przetworzonych produktów – pasożyty lubią środowisko bogate w cukier i osłabiony organizm.
- Naturalne suplementy – np. preparaty zawierające ekstrakt z orzecha włoskiego, takie jak Walnut Extract.

Uwaga – nie wszystko dla każdego

Choć naturalne środki są zwykle łagodniejsze od leków syntetycznych, nie są całkowicie pozbawione przeciwwskazań. Nie zaleca się ich stosowania:

- w czasie ciąży,
- podczas karmienia piersią,
- u osób z alergią na składniki

Podsumowanie

Pasożyty to nie mit ani temat tabu – to realne zagrożenie, z którym możemy walczyć. Naturalne metody, takie jak suplementacja ekstraktem z orzecha włoskiego i grzyba shiitake, stanowią bezpieczne wsparcie dla organizmu. W połączeniu ze zdrową dietą, higieną i profilaktyką dają nam szansę na lepsze samopoczucie i większą odporność – bez chemii.

Ale pamiętajmy: naturalne preparaty to nie cudowne lekarstwo. Gdy objawy się nasilają, warto udać się do lekarza i wykonać odpowiednie badania. ***Niebiańska Doskonałość***

WIECZNE ŚCIBOLENIE **w wiecznej promocji (64)**

Paradoksy (9)

Podczas pobytu w USA, urozmaiconego spotkaniem z Gershwinem, Ravel usłyszał z ust Amerykanina zaskakującą prośbę. Oto twórca *Błękitnej rapsodii*, muzyk popularny, w pełni powodzenia, życzy sobie pobierać lekcje od przybysza z Europy. Ów zapytał: – A ile pan zarabia?

Gdy w odpowiedzi padła zawrotna suma, Ravel strzelił dowcipem: – To może raczej ja u pana będę brać lekcje?

Tak w audycji radiowej opowiedział tę anegdotę Jan Weber. Lecz z książeczki o Gershwinie pióra Kydryńskiego wynika, że w miejsce Ravela należałoby wstawić nazwisko Strawiński. To wielki Igor wykazał zmysł humoru mówiąc: – Jeśli zarabia pan dwieście tysięcy dolarów rocznie, to prędzej ja powinienem zostać pańskim uczniem.

* * *

Po dniu intensywnej współpracy Infeld i Einstein wybrali się do kina. Znalazłszy się w poczekalni dwaj fizycy skonstatowali, że do rozpoczęcia seansu jest sporo czasu, wobec czego warto wyjść na świeże powietrze. Należało przedtem porozumieć się z bileterem, jako że bilety były przedarte. Usłyszeli: okej. Jednakże Einstein zaniepokoił się, czy po powrocie z przechadzki bileter ich pozna. Ten szczery niepokój człowieka, którego twarz znana była ludziom na całym świecie, ubawił funkcjonariusza: – Z pewnością poznam pana, profesorze Einstein.

A więc nie tylko Dyzma nieświadom był własnego dowcipu odpowiadając pułkownikowi Waredzie: „Terkowski głupstwo, szkoda sałaty." (Patrz *Kariera Nikodema Dyzmy*.) Zarówno polski pułkownik jak i amerykański bileter uznali słowa swych rozmówców za wyborny żart.

* * *

Kandydatem na prezydenta – Ronald Reagan. Jeden z organizatorów kampanii udziela prasie wywiadu. Taktowny dziennikarz nie pozwoliłby sobie wykładać kawy na ławę, mówiąc, że mister Reagan wydaje mu się zbyt leciwy. Napomyka ogólnikowo o wieku kandydata. „Tak, jest za młody – stwierdza organizator. – Ale wyrobi się."

Jedni starzeją się dobrze, drudzy źle. Danutę Szaflarską zaliczamy do kategorii pierwszej. Dobiegająca setki aktorka wciąż miała powodzenie. Znalazł się nawet ktoś skłonny stanąć z nią na ślubnym kobiercu. „Czyś pan oszalał?!" – tak mogłaby zareagować adorowana. Ona jednak skwitowała oświadczyny uśmiechem: „Wie pan, myślę, że jestem za młoda."

* * *

Ketling naśladujący Diogenesa (którego reakcja na łaskawość Aleksandra ograniczała się do życzenia, aby mu Macedończyk nie zasłaniał słońca).

– Mów, czego chcesz! – krzyczał Kmicic przepełniony chęcią odwdzięczenia się, jako że otrzymał od Szkota dobre wieści o Oleńce.

– Spokoju trochę – odrzekł ranny, niezdolny docenić, że uściski Kmicica wyrażają przyjacielskie uczucia.

* * *

– Powinien pan zwrócić się do dobrego lekarza – poradził doktor Behrens zakatarzonemu Hansowi Castorpowi.

Odpowiedź Rothschilda, który zapytany, co powoduje zwyżkę lub zniżkę na giełdzie, palnął: – A bo ja wiem, od czego zależy hossa albo bessa? Gdybym wiedział, zrobiłbym majątek.

Obaj panowie zareagowali z głupia frant. Pierwszy przeszedł do porządku nad tym, że jest specjalistą od chorób płucnych, drugi – że jest majętnym giełdziarzem.

* * *

„Jeżeli nie będą spełnione moje warunki, Rosja wystąpi ze Związku." Słyszę głosy pozostałych republik: Wystąpi? Ależ w to nam graj! Pęknie łańcuch krępujący nas wszystkich.

Do tej pory, zanim zabrzmiała owa pogróżka Jelcyna, każda z satelickich republik nie pragnęła niczego innego jak tylko wystąpić. Oderwać się od Wielkiego Brata. I oto Wielgachny Braciszek grozi „wystąpieniem". Dobrze, występuj. Nie ma strachu. Jeśli naczelnik więzienia podaje się do dymisji i wychodzi na zewnątrz zostawiając otwartą bramę, to czy my, więźniowie, mielibyśmy nie skorzystać z tego otwarcia?

A.K

eprasa.pl 29e74bf6bf

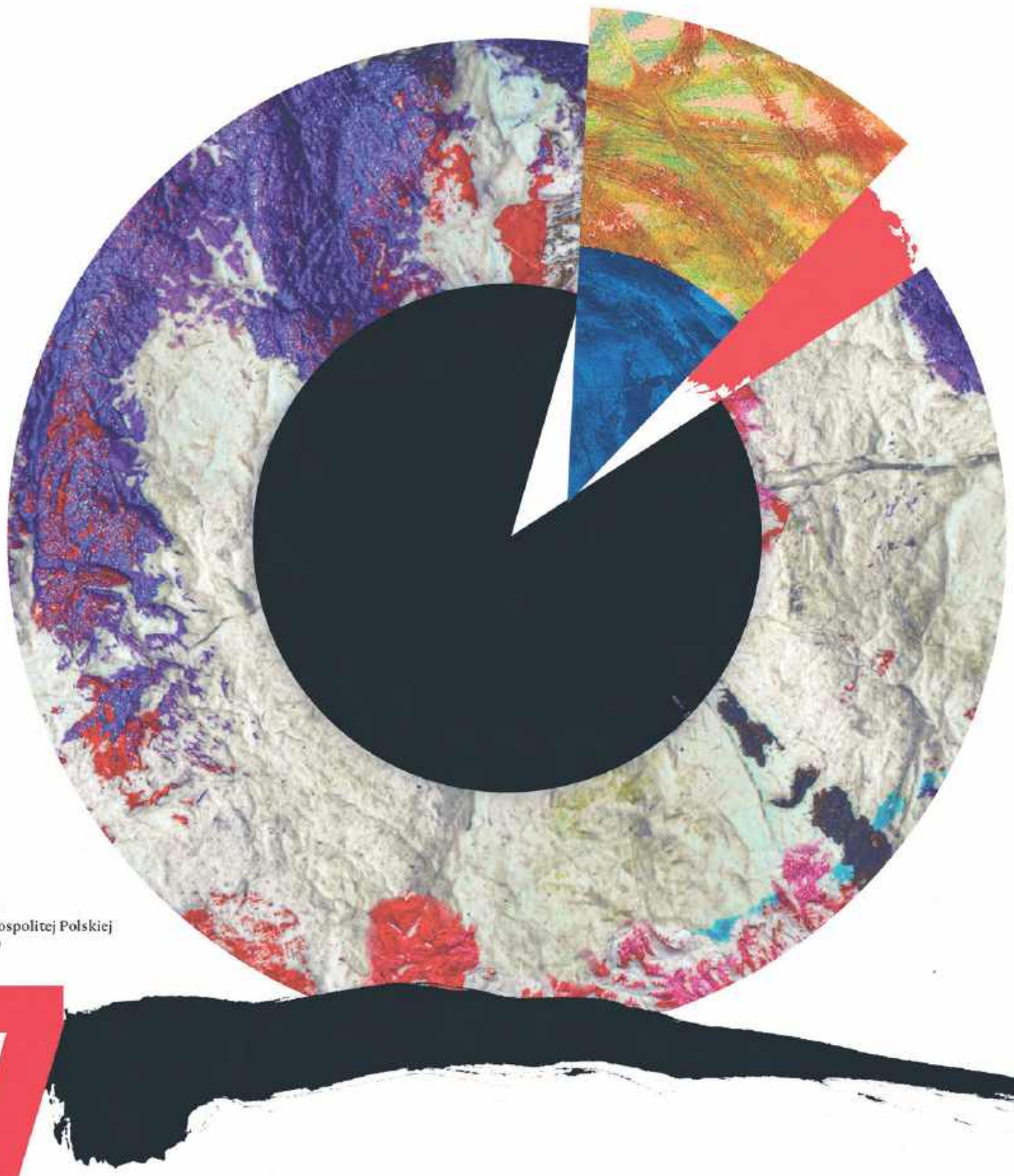

RP

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Karola Nawrockiego

17 FESTIWAL FILMOWY NNW

NNW

GDYNIA
2-5.10.2025
WSTĘP WOLNY

ORGANIZATORZY

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

WSPÓŁFINANSOWANIE

PARTNERZY INSTYTUCJONALNI

PARTNERZY

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 29e74bf6bf

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości gruntowych położonych w obrębie 18 miasta Pułtusk oznaczonych numerami ewidencyjnymi:

- działka nr **93** o powierzchni **0,3098 ha**
- działka nr **43/55** o powierzchni **0,0552 ha**
- działka nr **42/72** o powierzchni **0,2380 ha**
- działka **42/74** o powierzchni **0,0288 ha**

Pułtusk, 03.09.2025 r.
Sporządził: Luiza Kucharczyk

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk oznaczonej numerem ewidencyjnym 43/43 o powierzchni 0,1091 ha.

Pułtusk, 03.09.2025 r.
Sporządziła: Luiza Kucharczyk

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

O G Ł O S Z E N I E

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej „Legionowo" Sp. z o. o.

oferuje do sprzedaży ok. 30 ton złomu stalowego pochodzącego z demontażu instalacji do produkcji i przesyłu energii cieplnej.

Oferty z proponowaną ceną zakupu proszę składać na adres:
Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej „Legionowo" Sp. z o. o.
ul. Sowińskiego 37
05-120 Legionowo

Termin składania ofert: do 14.10.2025 r., godz. 10.00
Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 692-733-270

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk oznaczonej numerem ewidencyjnym 42/48 o powierzchni 0,0898 ha.

Pułtusk, 01.09.2025 r.
Sporządziła: Luiza Kucharczyk

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk oznaczonej numerem ewidencyjnym 42/5 o powierzchni 0,2125 ha.

Pułtusk, 03.09.2025 r.
Sporządziła: Luiza Kucharczyk

AUTO-MOTO

kupię

■ Kupię Każde Auto Osobowe Dostawcze Busy Motory Skuter Quady Kampery Oraz przyczepy Campingowe Natychmiastowy Odbiór Szybka Wycena Najlepsze Ceny na Rynku Zaświadczenia do Kasacji Mogą być bez opłat i z Opłatami Skorodowane Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni Sprawne 507-188-144
LEG 53603

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

■ **Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757**
LEG 53620

■ ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

ogrodnicze

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582**
LEG 53592

■ **Meble na wymiar - kuchnie, szafy, garderoby. Wymiana blatów i frontów kuchennych. Tel. 694530408, dariusz.kowalski@m-c-k.pl**
LEG 53602

■ PROFESIONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578

SZUKASZ PRACY LUB PRACOWNIKA?

Wejdź na OLX i sprawdź oferty lub dodaj ogłoszenie. Nie wykluczaj niczego i nikogo, a zwłaszcza siebie!

Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

do wynajęcia

Wynajmę pokój w Legionowie. 502 029 326
LEG 53538

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53576

UROCZYSTOŚCI

eprasa.pl 29e74bf6bf

organizacja imprez

■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53575

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 53611

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

■ Pani lat 70+ pozna Pana lat 70+, dobrego, uczuciowego, niepalącego, statecznego, z autem. 786 237 031
NDM 53614

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA WSZYSTKICH MAREK
Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558
www.motoklinika.auto.pl

KOMUNIKATY

RÓŻNE

■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597
LEG 53610

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

INTER CARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA WSZYSTKICH MAREK
Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558
www.motoklinika.auto.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU do godziny 12:00.

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI

RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI i INNE
05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

AUTO NAPRAWA
• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. – pt.: 8-00 - 17-00
☎605 94 91 91
022 782 49 10

WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH
- USŁUGI RĘBAKIEM , ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU
698 991 470
Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

KONFERENCJE, SZKOLENIA, WARSZTATY
PAŁAC W JABŁONNIE
#poczujnaszahistorię
Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl

eprasa.pl 29e74bf6bf

PUŁTUSK WIDZĘ

SENIORZY ARTYSTAMI SĄ czyli ŻEBY SZCZĘŚLIWYM BYĆ

Ostatnio widziałam ich na głównej scenie, na rynku, podczas XXVIII Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza. Wyglądali świetnie. Najpierw sfotografowałam ich przy pomniku Krzysztofa Klenczona, to doskonałe miejscem dla śpiewających i muzykujących. Za moment mieli wejść na scenę, panie w większości, i panowie – tremy raczej nie mieli. Zresztą po tylu występach!

O kim mowa? O Artystycznym Zespole Estradowym MCKiS, prowadzonym przez muzyka Stanisława Rudnickiego, będącym w polu widzenia dyrektor Eweliny Wielechowskiej, wcześniej Izabeli Sosnowicz-Ptak. Zespół znany pułtuszczanom z licznych występów.

Z członkiniami zespołu, Joanną i Grażyną, spotykamy się w PTYSIU. – Podczas Dni Patrona Pułtuska zaśpiewaliśmy osiem piosenek – podaje Joanna – piosenki melodyjne, były duety, śpiew zespołowy, piosenki dobrze znane. Zespół dobrze przygotowany, piękne stroje, panie w srebrze, panowie pod muszkami... Zaśpiewaliśmy „Żeby szczęśliwym być”, „Milion białych róż”... Pan Staś Rudnicki jest naszym instruktorem, naprawdę dobrym instruktorem, opiekunką zespołu jest pani Monika Kwiatkowska, bardzo pomocna dziewczyna. Dzięki Radzie Seniorów będziemy mieli nowe stroje, otrzymaliśmy na nie pieniążki.

- Pomysł założenia zespołu artystycznego, przed laty, wyszedł od Basi Bluszko, Janka Pogorzelskiego i Kazi Rakowskiej – mówi Grażyna. – I wtedy pani Izabela Sosnowicz-Ptak wzięła nas pod swoje skrzydła. Były dwie sekcje – taneczna i śpiewacza, teatralna powstała później.

Mówi Joanna: - W zespole estradowym powstała sekcja teatralna. Zespół TAJAGA. Nazwa? Wzięliśmy TA od Tadeusza, JA – od Joanny Szatkowskiej i GA od Grażyny Kozioł, która nazwę wymyśliła. Zespół wystawił sztukę „Pożądanie w cieniu pokrywki”.

Grażka niezbyt chciała wystąpić, nigdy nie stała na scenie, nawet szkolnej. Były więc obawy: grać czy nie grać. Joanna przeciwnie, występowała już na scenie, prowadziła sekcję teatralną w szkole, gdzie pracowała. Najpierw to miała zagrać Basia Gidyńska i Basia Bluszko, ale się rozmyśliły. Zastąpiły je Joanna i Grażyna. Zaprosiły do sztuki Tadeusza Kosińskiego. – Poradziliśmy sobie – mówi Joanna. – Piotruś Mroziewicz bardzo nam pomógł technicznie, dobra dusza w zespole, pomocna. Potem wystawiliśmy sztukę śpiewającą `Młodzi duchem` i `Próbę generalną” według Fredry. Podobali się widowni i jurorom.

Wiosną stanęli całą GRUPĄ TEATRALNĄ, 9 osób, na małej scenie MCKiS. Śpiewali i recytowali, zapowiadał ich Artur Bednarek, a całość koordynowała Monika. Scenografia też należała do Moniki, a muzycznie występ opracował pan Stanisław.

- W Dzień Seniora, 17 października, wystąpimy w kinie Narew, będzie artystycznie, kieruje naszym występem pani dyrektor Wielechowska, staniemy na scenie ze wszystkimi grupami seniorskimi. Każdy coś od siebie da, jedynie od ZWIĄZKU EMERYTÓW na razie nic nie mamy. No i występom towarzyszyć będzie wystawa rękodzieła seniorskiego – objaśnia Joanna, która wraz z Grażyną, z końcem tegorocznego sierpnia, była w Warszawie, w Ogrodzie Saskim, na festiwalu. Panie szły w korowodzie, niosły transparenty przygotowane przez dyr. Wielechowską, reprezentowały Pułtusk i Pułtuskie Stowarzyszenie SENIORZY - SENIOROM. – Fajnie było – mówi Grażyna, a festiwal prowadził Conrado Moreno.- Przytuliłyśmy się do grupy ciechanowskiej. Seniorzy pokazywali swoją siłę, radość, żadnego onieśmielenia, wstydu. Nam, lokalnym seniorom, brakuje tej żywiołowości.

Byli seniorzy z wielu mazowieckich miast, z Pułtuska nikt nie zdecydował się na wyjazd do stolicy. Chodzi opinia, że pułtuscy seniorzy, trudno dociec z czego to wynika, są niepewni siebie, jakby zagubieni, nie nabyli jeszcze takiego luzu

jak panie i panowie z innych miast, np. z Serocka. Chociaż... idzie nowe. Grupa SENIORZY-SENIOROM pod szefostwem Teresy Zielińskiej uczestniczyła już w wielu nowatorskich na pułtuskim bruku aktywnościach. Jest potencjał!

Co jeszcze? Ano dwaj panowie – duet Ryszard Kaliński i Tadeusz Kosiński oraz Joanna – solistka wzięli udział w eliminacjach do piosenki satyrycznej i kabaretowej, w Warszawie, gdzie stawiło się 44 zespoły z Mazowsza. Pojechali do stolicy w towarzystwie dyr. Eweliny Wielechowskiej. – Dobrze nam poszło, ale byli lepsi, my dopiero raczkujemy na dużych scenach w dużych miastach. Eliminacje należały do warszawian, ale nabyliśmy cennych doświadczeń - mówi Joanna.

I to się liczy.

GRAża

eprasa.pl 29e74bf6bf

Odbiór inwestycji „Przebudowa drogi powiatowej Lipniki Stare-Przewodowo”

Powiat Pułtuski zakończył realizację kolejnej drogowej inwestycji pn. „Przebudowa drogi powiatowej Lipniki Stare-Przewodowo”, polegającej na wykonaniu nawierzchni z betonu asfaltowego na powierzchni 4613,18 m i długości 838,76 m, zjazdów oraz poboczy wraz z wykonaniem rowów. Wartość inwestycji wyniosła (łącznie z inspektorem nadzoru) 1 164 042,55 zł. W poniedziałek 25 sierpnia odbył się odbiór zrealizowanej inwestycji.

Powiat Pułtuski, na realizację tego zadania otrzymał dotację z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego w kwocie 400 000 zł, w ramach wsparcia z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wykonawcą inwestycji była firma Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk z Kacic.

Wizyta władz powiatu w ZSZ im. Jana Ruszkowskiego

Starosta Pułtuski Jan Zalewski wraz z Wicestarostą Pułtuskim Emilią Gąsecką oraz Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyną Jankowską, na zaproszenie dyrektor Anny Kmiołek-Gizary, odwiedzili Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku.

Celem wizyty, która odbyła się w poniedziałek 1 września, było sprawdzenie stanu przygotowania szkoły do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Szczególną uwagę zwrócono na jakość prac remontowych przeprowadzonych w czasie wakacji.

W okresie wakacyjnym wyremontowano salę lekcyjną, która obecnie pełni rolę sali konferencyjnej, oddano również do użytku nowoczesną pracownię językową. Nowy wygląd otrzymały także pomieszczenia kadr i księgowości. Spotkanie przedstawicieli organu prowadzącego z dyrekcją placówki była również okazją do omówienia bieżących potrzeb i planów dotyczących dalszego rozwoju infrastruktury oświatowej Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku.

POWIAT PUŁTUSKI WSPIERA LOKANE INICJATYWY:

Powiat Pułtuski współorganizatorem RAJDU DO BRAM MAZUR

W sobotę 30 sierpnia, odbył się „Rajd do Bram Mazur”, sportowe wydarzenie, w którym udział wzięło ponad 200 uczestników.

Trasa rajdu wiodła z Pułtuska do Opaleńca w gminie Chorzele i z powrotem do Pułtuska. Rajd nawiązywał do przedwojennego „Biegu propagandowego do granicy niemieckiej”, który rozgrywany był w latach 1930–1938. Ówczesna trasa prowadziła z Pułtuska przez Chorzele do Opaleńca – miejsca, gdzie przebiegała granica z Prusami. Tam witała kolarzy symboliczna brama z napisem: „Witajcie nam u bram Mazurów”. To właśnie to hasło i historyczne wspomnienia stały się inspiracją do organizacji wydarzenia.

Jednym z jego elementów było Miasteczko Rowerowe, zorganizowane na terenie pułtuskiej przystani. W ramach miasteczka zorganizowana została aktywna wystawa rowerowa pn. „Wsiadaj i jedź zabytkiem”, przejażdżki rikszą rowerową, dmuchawce i animacje dla najmłodszych, a także efektowne „piana party”. Wydarzenie przyciągnęło nie tylko miłośników sportu, ale także całe rodziny, które spędziły wspólnie dzień w wyjątkowej atmosferze.

Miasteczko rowerowe powstało dzięki dofinansowaniu, jakie Powiat Pułtuski przyznał organizatorowi wydarzenia – Stowarzyszeniu „Pułtuskie Kolarstwo Przygodowe” – w ramach w ramach programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Kwota dofinansowania wyniosła 10 000,00 zł.

Gratulujemy uczestnikom rajdu pasji do kolarstwa, wytrwałości oraz siły w pokonaniu trasy rajdu i życzymy dalszych sukcesów.

XVIII Wyścig po historię

Konkurs historyczno-sprawnościowy w formie marszobiegu skierowany został do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Pułtusk. Jego główne cele to utrwalanie i poznawanie historii Pułtuska, a także rozbudzanie lokalnego patriotyzmu oraz rozwijanie zainteresowań regionem, jego tradycją i kulturą.

Rozstrzygnięcie i wręczenie nagród odbyło się w Amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona w Pułtusku. Zwycięskie drużyny otrzymały medale oraz dyplomy z rąk Wicestarosty Pułtuskiego Emilii Gąseckiej, Sekretarz Powiatu Pułtuskiego Katarzyny Jankowskiej, Zastępcy Burmistrza Miasta Pułtusk Mateusza Miłoszewskiego, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Pułtusku Łukasza Skarżyńskiego, Dyrektor Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela Bożeny Potyraj, Prezesa Pułtuskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego dr. Krzysztofa Wiśniewskiego oraz Dyrektora Domu Polonii w Pułtusku Michała Kisiela.

„Wyścig po historię” jest cyklicznym wydarzeniem, wpisanym w program obchodów Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza, nad którymi w tym roku patronat objął Samorząd Województwa Mazowieckiego.

XXII Międzynarodowe Biegi Ireny Szewińskiej

W czwartek 18 września, na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pułtusku, odbyły się XXII Międzynarodowe Biegi Ireny Szewińskiej pod hasłem „Biegnijmy dalej razem.”

W biegowej rywalizacji udział wzięło około 1000 zawodników. Głównym organizatorem zmagań sportowych, którym patronuje Mistrzyni Olimpijska, jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4 im. Ireny Szewińskiej, Samorząd Gminy Pułtusk oraz Miejski Klub Sportowy „Pułtusk”. Patronat honorowy nad Biegami sprawowała Mazowiecka Kurator Oświaty Wioletta Krzyżanowska. Wydarzenie otrzymało wsparcie finansowe m.in. Samorządu Powiatu Pułtuskiego, w ramach programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. W inauguracji XXII Międzynarodowych Biegów Ireny Szewińskiej oraz dekoracji zawodników udział wziął Członek Zarządu Powiatu Pułtuskiego Robert Czyżewski. Sponsorem generalnym wydarzenia była firma POLMLEK, zaś partnerami – Samorząd Powiatu Pułtuskiego, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Pułtusku, Centrum Medyczne Gajda-Med. oraz Dom Polonii w Pułtusku.

Konkurs kulinarny „Winnica na talerzu – Kulinarna Pasja w Tradycji i Zdrowiu”

9 sierpnia Winnica zamieniła się w kulinarne centrum regionu, dzięki konkursowi „Winnica na talerzu”. Wydarzenie zgromadziło uczestników z różnych miejscowości, którzy mieli okazję zaprezentować swoje kulinarne talenty i tradycyjne przepisy.

Wydarzenie było nie tylko okazją do rywalizacji na smaki i kulinarne pomysły, ale także do integracji mieszkańców i promocji lokalnych tradycji. Organizatorem i pomysłodawcą konkursu było Koło Gospodyń Wiejskich „Wysokie Obcasy” w Winnicy, a całe przedsięwzięcie zostało zrealizowane przy wsparciu Powiatu Pułtuskiego, które ufundowało nagrody dla uczestników, w ramach udzielonych dotacji na realizację zadań publicznych Powiatu Pułtuskiego w roku 2025 w zakresie promocji kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz folkloru ziemi pułtuskiej.

Dzięki przyznanemu wsparciu finansowemu wydarzenie nabrało prestiżowego charakteru i stało się ważnym punktem na mapie lokalnych inicjatyw.

Atmosfera konkursu była niezwykle serdeczna. Uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami, a kulinarne inspiracje z różnych miejscowości stworzyły barwną mozaikę smaków.

Konkurs kulinarny „Winnica na talerzu” to dowód na to, że Powiat Pułtuski docenia działalność kół gospodyń wiejskich i widzi w nich ogromny potencjał dla rozwoju regionu. Takie wydarzenia pokazują, że wspólnymi siłami można nie tylko promować lokalne tradycje, ale także budować przyszłość opartą na współpracy, aktywności i zaangażowaniu mieszkańców. To właśnie takie inicjatywy jak konkurs kulinarny „Winnica na talerzu” czynią nasz powiat wyjątkowym – pełnym smaku, tradycji i wspólnoty.

Pułtuskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości 2025

W piątek 19 września, pod patronatem honorowym Starosty Pułtuskiego i Burmistrza Miasta Pułtusk, odbyły się Pułtuskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości 2025, współorganizowane z Cechem Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Pułtusku.

Przybyłych gości oraz mieszkańców Powiatu Pułtuskiego powitał dyrektor pułtuskiego PUP Witold Chrzanowski. W imieniu Samorządu Powiatu Pułtuskiego głos zabrała Wicestarosta Emilia Gąsecka. Do uczestników targów zwrócił się także starszy cechu Janusz Borzyński oraz Burmistrz Miasta Pułtusk Beata Jóźwiak.

Głównym celem jaki przyświeca ten ważnej inicjatywie, jest zaprezentowanie osobom poszukującym zatrudnienia swego miejsca na lokalnym rynku pracy oraz możliwych ścieżek rozwoju zawodowego, od podjęcia pracy w firmach, przez edukację, aż po założenie własnej działalności gospodarczej. Wydarzenie było okazją do poznania możliwości znalezienia zatrudnienia u pracodawców, działających na lokalnym rynku pracy. Piątkowe targi zainaugurowało uroczyste przecięcie wstęgi przez Wicestarostę Pułtuskiego Emilię Gąsecką, Przewodniczącego Rady Powiatu Pułtuskiego Tadeusza Nalewajka, Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Witolda Chrzanowskiego, Przewodniczącego Powiatowej Rady Zatrudnienia w Pułtusku Włodzimierza Kaczmarczyka oraz Dyrektora Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości starszego cechu Janusza Borzyńskiego.

INF. WYDZIAŁ ROZWOJU I PROMOCJI STAROSTWA POWIATOWEGO W PUŁTUSKU

eprasa.pl 29e74bf6bf

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 5 W PUŁTUSKU

NADSZEDŁ DZIEŃ WIELKIEGO OTWARCIA

W ubiegły piątek dokonano otwarcia nowego budynku przedszkola nr 5, obiektu, który burmistrz Beata Jóźwiak określiła jako cudowny i przepiękny. – To wielkie święto, które zapisze się w historii naszej gminy. Cieszę się, że możemy być tu razem, by wspólnie rozpocząć nowy etap pełen radości, marzeń i dziecięcego śmiechu – usłyszeli licznie zebrani goście, a powitały ich przed obiektem przedszkolaki – chłopiec i dziewczynka

Przecięcia wstęgi dokonali: Elżbieta Bogucka - Lityńska, Beata Jóźwiak, Mateusz Miłoszewski, Łukasz Skarzyński, Małgorzata Sobecka, Katarzyna Przewłocka – dyr. Przedszkola Miejskiego nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi, Rafał Nałęcz oraz Marysia i Miłosz, przedszkolaki. Nowo oddane przedszkole poświecił ks. Jarosław Arbat.

- Dziękujemy państwu, że jesteście dziś z nami – rozpoczęła spotkanie dyr. Katarzyna Przewłocka. – To dzięki wspólnemu wysiłkowi samorządu Gminy Pułtusk i samorządu województwa mazowieckiego możemy oddać do użytku miejsce, w którym dzieci będą bezpieczne radosne i otoczone troską. To właśnie one są najważniejsze, dla nich powstało to przedszkole. Wierzę, że będą tu zdobywać pierwsze doświadczenia, wiedzę, przyjaźnie i umiejętności, które zostaną z nimi na całe życie.

Dyr. Elżbieta Bogucka – Lityńska przedstawiła „historię rozpoczęcia działań i aktywności na rzecz tego przedszkola integracyjnego". Podkreśliła rolę byłego burmistrza Wojciecha Gregorczyka i zastępcy Mateusza Miłoszewskiego w kwestii dofinansowania przedsięwzięcia przez URZĄD MARSZAŁKOWSKI. Wspomniała o roli obecnej burmistrz Beaty Jóźwiak, „niezwykłej zacności i efektywności osoby". – Efekt współpracy z tym trojgiem jest w postaci tych pieniędzy, zagospodarowanych w budowę dziś oddanego przedszkola. Cieszę się, jako pół-pułtuszczanka, że takie miejsce powstało. Dodam jeszcze, że też dzięki naszym staraniom powstało bardzo ważne miejsce w Pułtusku. Fundacja ART- HEART założyła, dzięki naszym środkom i pomysłowi, ośrodek dla dzieci i rodziców wymagających wsparcia psychicznego. Chwała FUNDACJI ART-HEART.

W barwnym programie artystycznym wystąpiły dzieci z poszczególnych grup. Jako pierwsza stanęła na scenie grupa NIEBIESKA z piosenką „Dzień dobry, dzień dobry".

Grażyna M. Dzierżanowska

eprasa.pl 29e74bf6bf

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

SMUTNE I TRUDNE DO ZAPOMNIENIA

26 września społeczność Pułtuska upamiętniła 86. rocznicę deportacji ludności żydowskiej z naszego miasta. Dorośli pułtuszczanie i młodzież co roku pamiętają o rocznicy tych dramatycznych wydarzeń z czasów II wojny światowej, składając pod jednym z pomników poświęconych pułtuskim Żydom kwiaty

W przeddzień rocznicy otrzymaliśmy od Zafriry Malovawny Shmukler, zaprzyjaźnionej z Pułtuskiem, list skierowany do władz miasta, nauczycieli, uczniów.

Dzięki Zafrirze możemy również opublikować minimalistyczną ilustrację, odzwierciedlającą deportację Żydów z 26 września 1939 roku. Autorem grafiki jest Abby Panichel, urodzony w Mielcu, który to został zaproszony do ilustracji książki WSPOMNIENIE PUŁTUSKA. Co przedstawia owa ilustracja? Żydów pułtuskich deportowanych z miasta, trzymających kurczowo swoje tobołki; kontrolę bagaży i rzeczy osobistych deportowanych przez Niemców; żołnierza niemieckiego robiącego zdjęcia; strzelaninę; wrzucanie do Narwi Żydów, którzy przepłynęli rzekę w celu ratowania życia... Owa ilustracja to wstrząsająca historia deportacji żydowskich mieszkańców Pułtuska. Historia niezmiernie smutna, tragiczna i nie do zapomnienia.

Przy pomniku, Wanda Koniecka - Pieńkos odczytała list Zafriry Malovany Shmukler, która to zwróciła się do burmistrz Beaty Jóźwiak, zastępcy Mateusza Miłoszewskiego, również do Wandy Konieckiej – Pieńkos – ocalającej pamięć o życiu społeczności żydowskiej w Pułtusku -dyrektorów szkół, nauczycieli, uczniów i gości.

Zafrira wyraziła w liście głęboką wdzięczność i uznanie za kultywowanie pamięci o dawnych mieszkańcach Pułtuska, których do wybuchu II wojny światowej mieszkało w naszym mieście prawie 7 tysięcy. Żydzi żyli w dobrych stosunkach z Polakami, niekiedy w przyjaźni, uczyli się w szkołach powszechnych i ortodoksyjnych, razem handlowali, zaopatrywali się w tych samych sklepach... Dzieci bawiły się razem, w różne gry, zależnie od pory roku... Mieszkali w tych samych domach, będąc sąsiadami.

Świat Żydów runął we września 1939 roku, kiedy to społeczność obchodziła święto Sukot, upamiętniające dni, w których Żydzi wędrowali przez pustynię do ziemi izraelskiej. 26 września Niemcy wypędzili Żydów z domów i zgromadzili ich w przyzamkowym parku, skąd poprowadzili na drewniany most na Narwi. Tu zaczął się ich dramat, byli zrzucani z mostu do wody, padały strzały... Tylko nielicznym udało się uciec. „Dziś, stojąc przy pomniku, mówicie, że nie zapomnieliście o waszych żydowskich sąsiadach i będziecie ich pamiętać, ponieważ byli integralną i ważną częścią naszego ukochanego miasta Pułtuska" – napisała w liście do pułtuszczan Zafrira Malovany Shmukler - prezes ORGANIZACJI PUŁTUSK. Rodzina obecnej prezes wywodziła się z Pułtuska.

Pod pomnikiem złożono wieńce i wiązanki kwiatów, zapalono znicze. Tu też Wanda Koniecka – Pieńkos przywołała historię rodziny Lichtenstein, mieszkającej w Pułtusku, utrwaloną przez uczennice pułtuskiego LO. Historia to ciekawa, chociaż naznaczona smutkiem i dramatyzmem, a związana z deportacją Żydów przez nazistów.

Kazimierz Dzierżanowski
– tekst i fot.

OBRYTE

Rusza ważna inwestycja w Bartodziejach

Rozpoczynają się prace związane z budową stacji uzdatniania wody, która zapewni mieszkańcom lepszą jakość i bezpieczeństwo dostaw wody. W ramach zadania zostaną wykonane m.in.: nowy budynek stacji uzdatniania wody, zbiornik wyrównawczy o pojemności 150 m^3, nowe studnie głębinowe i likwidacja zużytej, przebudowa osadnika popłuczyn, budowa instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych i elektrycznych, dwa zbiorniki szczelne na ścieki sanitarne i technologiczne, nowe ogrodzenie oraz utwardzone dojścia i dojazdy, instalacja fotowoltaiczna o mocy 36 kWp, uporządkowanie i zagospodarowanie terenu.

Dzięki tej inwestycji poprawi się jakość wody dostarczanej do gospodarstw domowych, wzrośnie niezawodność systemu zaopatrzenia w wodę, zapewnione zostanie bezpieczeństwo sanitarne, obniżą się koszty eksploatacji dzięki nowoczesnym rozwiązaniom i odnawialnym źródłom energii.

źródło: **gmina Obryte**

Będzie ważna inia autobusowa!

Możesz zgłosić uwagi

Informacja dla mieszkańców – nowa linia autobusowa Pułtusk - Zatory - Zegrze (Zegrze Południowe)

Władze Powiatu Pułtuskiego oraz Gminy Zatory pracują nad uruchomieniem nowej linii autobusowej, która połączy Pułtusk, trasą przez Gminę Zatory, z Zegrzem Południowym – miejscowością ze stacją kolejową umożliwiającą szybki dojazd do Warszawy. Planowany start połączenia to rok **2026**.

Nowa linia autobusowa ma przebiegać przez Gminę Zatory i kończyć się w Zegrzu Południowym, gdzie funkcjonuje stacja reaktywowanej w 2023 roku linii Szybkiej Kolei Miejskiej (SKM). Dzięki temu mieszkańcy zyskają wygodny dostęp do regularnych połączeń kolejowych z Warszawą, Legionowem i Nowym Dworem Mazowieckim.

Projekt zakłada współpracę Powiatu Pułtuskiego z Powiatem Legionowskim oraz Gminy Zatory. Dzięki przekroczeniu granic administracyjnych linia mogłaby zostać zakwalifikowana jako międzygminna komunikacja publiczna, co umożliwi wspólne starania o środki z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Fundusz ten wspiera lokalne, często nierentowne połączenia autobusowe, zwiększając mobilność mieszkańców mniejszych miejscowości. Nowa linia wpisuje się w ten cel i ma realne szanse na dofinansowanie.

Uwaga – obecnie prowadzone są **próby pilotażowe.** Na tym etapie trwa faza przygotowawcza - chcemy zweryfikować zainteresowanie mieszkańców oraz dostosować godziny odjazdów do rzeczywistych potrzeb.

Jeśli mają Państwo pomysły lub sugestie dotyczące godzin odjazdów, tras dodatkowych przystanków lub częstotliwości kursowania — jesteśmy otwarci na każde uwagi. Prosimy zainteresowane osoby o kontakt z: radnymi lub Sołtysami swojej miejscowości, Urzędem Gminy w Zatorach.

Każdy głos ma znaczenie — to od Państwa potrzeb zależeć będzie finalny kształt nowej linii. źródło: **UG Zatory**

eprasa.pl 29e74bf6bf

NIEDAWNO BYLIŚMY MŁODZI

26 września odbył się w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym DZIEŃ OTWARTY

- Dziękujemy, że tak licznie przyszliście – powitała zebranych dyrektor Joanna Sobiecka, zwracając się także do byłych mieszkańców CO-M. – Na początek chciałam się pochwalić: działamy już trzy lata, trzy lata świetnego ośrodka, który był strzałem w dziesiątkę. Mam nadzieję, że państwo też tak czujecie, tak odbieracie nasze CENTRUM. Co nam się udało? Stworzyć doskonałą, przyjazną atmosferę, rodzinną. Wielu mieszkańców mówi, że CO-M to ich drugi dom. Tę pozytywną opinię zawdzięczamy naszej kadrze, której tu dziękuję. To kadra opiekuńcza, serdeczna, dbająca o was, o wasze samopoczucie i podniebienia. A działamy dzięki STAROSTWU POWIATOWEMU, któremu również składam podziękowania.

DZIEŃ OTWARTY to nie tylko integracja grupy i spotkanie z byłymi uczestnikami, to także spotkania z tymi, którzy chcą poznać CENTRUM, jego warunki i aktywności. Tak więc spotkali się byli uczestnicy, obecni i nowi. Pani Elżbieta trafiła do CO-M z przypadku, dowiedziała się o jego istnieniu od koleżanki. – No i złożyłam dokumenty i czekam. Jest szansa. Pani Janina również skorzystała z DNIA OTWARTEGO. Mieszka naprzeciwko ośrodka, w którym już przebywał jej brat. Na spotkanie przybył też mężczyzna, który nie jest już uczestnikiem codziennych zajęć w CENTRUM. – Pieniędzy nie starczyło na opłaty, bo renta niewystarczająca, leki drogie... - powiedział TYGODNIKOWI.

W drugiej części piątkowego spotkania panie i panowie zaprezentowali swoje umiejętności artystyczne. – Jesteśmy wszechstronnie utalentowaną grupą – mówi dyrektor Sobiecka. – Mamy zdolności manualne, śpiewacze, plastyczne, kulinarne.

Pierwsza piosenka? Zaczynała się następująco: „Niedawno byliśmy młodzi i wszyscy pełni sił...".

Kazimierz Dzierżanowski, tekst i fot.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Starszych składamy
najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności i uznania wszystkim Seniorom.
To właśnie Państwo – swoją mądrością, doświadczeniem i codzienną obecnością
– tworzą fundament naszej lokalnej wspólnoty.
Dzięki Państwa pracy, trosce i zaangażowaniu
kolejne pokolenia mogą czerpać z bogatego dziedzictwa tradycji i wartości.
W tym szczególnym dniu pragniemy podziękować za Państwa wkład
w rozwój naszej gminy, za pielęgnowanie więzi rodzinnych i międzyludzkich,
a także za to, że są Państwo przykładem wytrwałości, dobroci i życiowej mądrości.
Życzymy zdrowia, pogody ducha, radości z każdego dnia
oraz poczucia satysfakcji i spełnienia.
Niech otacza Państwa szacunek, życzliwość i miłość najbliższych,
a także troska i wsparcie całej naszej społeczności.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Burmistrz
Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, 1 października 2025 r.

eprasa.pl 29e74bf6bf